Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.12.2016 www.osw.waw.pl

Aresztowania białoruskich propagatorów rosyjskiej ideologii imperialnej

Piotr Żochowski, Kamil Kłysiński

6 grudnia białoruski Komitet Śledczy zatrzymał Jurija Pawłowca i Dmitrija Klimkina, a 9 grudnia Siergieja Szyptienko, pod zarzutem nawoływania do nienawiści na tle rasowym, narodowościowym i religijnym. Zatrzymani są obywatelami Białorusi, od wielu lat publikowali artykuły m.in. na portalu Regnum, jednym z głównych narzędzi rosyjskiej propagandy. W materiałach dyskredytowali państwo białoruskie, jego atrybuty niepodległości i odrębności kulturowej, podkreślając przynależność Białorusi do rosyjskiej strefy cywilizacyjnej, czyli „rosyjskiego świata" (русский мир). Białoruska minister informacji Lilia Ananicz przyznała, iż władze od dawna obserwowały medialną aktywność zatrzymanych, a ich poglądy są przykładem działalności środowisk, dążących do pogorszenia stosunków białorusko-rosyjskich. Według Ananicz, w odpowiedzi na zapytanie białoruskich władz przedstawiciel prezydenta Rosji ds. międzynarodowej współpracy kulturalnej Michaił Szwydkoj stanowczo stwierdził, iż te poglądy nie są tożsame z oficjalnym stanowiskiem Rosji.

Komentarz

- Władze białoruskie, obawiając się negatywnej reakcji Moskwy, ograniczały się dotąd do monitoringu działalności propagatorów „rosyjskiego świata" i powstrzymywały się od represji wobec tych środowisk. Narastająca w listopadzie br. fala krytyki w rosyjskich państwowych mediach otwarcie kwestionujących lojalność Białorusi wobec Rosji skłoniła władze do podjęcia zdecydowanych działań wobec zarówno prorosyjskich aktywistów, jak i publicystów. 22 listopada białoruskie MSW zatrzymało prawosławnego duchownego Konstantina Burkina, obywatela Rosji, wcześniej powiązanego ze skrajnie prawicową organizacją Rosyjska Jedność Narodowa. Jest on podejrzewany o nielegalne posiadanie broni i prowadzenie antybiałoruskiej agitacji wśród młodzieży. To działanie, jak i późniejsze zatrzymania prorosyjskich propagandystów są ostrzeżeniem władz skierowanym m.in. do społeczeństwa, aby nie wspierało aktywności środowisk prorosyjskich, kontestujących suwerenność Białorusi.
- Alaksandr Łukaszenka, nie kwestionując dalszego rozwijania relacji z Rosją, demonstruje Moskwie brak tolerancji dla ekspansji radykalnych idei „rosyjskiego świata". Zarazem podkreśla, iż na Białorusi tylko on jest gwarantem dalszej współpracy pomiędzy oboma państwami. Koncyliacyjna odpowiedź przedstawiciela prezydenta Rosji wskazuje, iż na

razie Moskwa nie jest zainteresowana otwartym konfliktem. Nie oznacza to wycofania nieoficjalnego wsparcia dla środowisk, propagujących rosyjską ideologię imperialną.

- Ważnym kontekstem zatrzymań prorosyjskich radykałów są narastające od początku tego roku sprzeczności pomiędzy Mińskiem i Moskwą. Nieuregulowane warunki dostaw dla Białorusi rosyjskiego gazu i ropy, spór o taryfy celne w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, rozbieżności co do międzynarodowego statusu rosyjsko-białoruskich przejść granicznych stanowią wystarczającą podstawę do dalszych napięć w relacjach rosyjsko-białoruskich. Ich elementem będą zapewne kolejne ataki w rosyjskich mediach państwowych, nagłaśniających wątek „prześladowań" na Białorusi środowisk prorosyjskich.